

Koniec modyfikowanego snu?

29 listopada 2014

Władze hrabstwa Jackson w stanie Oregon wprowadziły zakaz uprawy roślin genetycznie modyfikowanych. Spekuluje się, że decyzja ma związek z wynikami prac National Research Council, czyli odpowiednika Polskiej Akademii Nauk.

Farmer.pl przypomina, że Stany Zjednoczone były pierwszym krajem, w którym wprowadzono GMO do uprawy, już w 1996 r. Od tamtej pory pola ze zmienionymi genetycznie roślinami są tam wszechobecne. Tymczasem raport NRC, będący pierwszą próbą kompleksowego oszacowania środowiskowych, ekonomicznych i społecznych skutków tej rewolucji w amerykańskim rolnictwie, postawił ją pod znakiem zapytania.

W opracowaniu podjęto próbę analizy, w jaki sposób GMO wpłynęły na życie rolników stosujących tę technologię i rolników tradycyjnych: na ich dochody, praktyki rolnicze czy decyzje produkcyjne, a także na zasoby środowiskowe. Co prawda zdaniem autorów raportu dotychczasowy bilans był korzystny, ale może się on zmienić. Główne zalety stosowania „mutantów”, takie jak ograniczenie erozji gleb poprzez rezygnację z głębokiej orki w uprawach roślin odpornych na herbicydy oraz zastąpienie wcześniej stosowanych, bardziej toksycznych środków tymi na bazie glifosatu, mogą się okazać krótkotrwałe. Przykładowo, nadużywanie glifosatu już doprowadziło do ograniczenia jego efektywności: pojawiły się chwasty odporne na tę substancję czynną.

Co więcej, konsumenci w wielu krajach nie akceptują GMO, dlatego zanieczyszczenie upraw i zbiorów domieszką zmodyfikowanych roślin powoduje straty u rolników uprawiających odmiany non-GMO i u eksporterów. Do zanieczyszczenia dochodzi nie tylko poprzez zapylenie krzyżowe, ale przede wszystkim poprzez mechaniczne zmieszanie nasion GMO z nasionami tradycyjnymi w: skupie, transporcie,

podczas magazynowania, na liniach produkcyjnych. Mechanizmy kontrolne, mające zapobiegać zanieczyszczeniom, generują znaczące dodatkowe koszty w produkcji rolnej i spożywczej, zaś kolejne przypadki zanieczyszczeń są przyczyną poważnych strat i problemów z eksportem – pisze portal.

W raporcie znalazło się też stwierdzenie, że wiele zapowiadanych korzyści nie zostało udokumentowanych. W tym samym czasie liczne dane np. z Ameryki Południowej wskazują, iż upowszechnianie się upraw GMO ma niekorzystny wpływ na interesy drobnych rolników, prowadząc do wzrostu bezrobocia i ubóstwa.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)